

ROMAN HECK

FRAGMENT ŻYCIA I WALKI KLASOWEJ POLSKIEJ WSI ŚLĄSKIEJ W XVI W.

Polskie zeznania chłopskie z wsi Łambinowice pod Nysą

W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu znajduje się oznaczona sygnaturą II. e. 8. księga zeznań świadków przed sądem biskupa wrocławskiego w Nysie. Księga została określona w katalogu Archiwum jako „Gerichtsbuch aus der Zeit der Bischöfe Balthasar u. Caspar“¹⁾. Na pierwszej karcie księgi napisał ktoś ołówkiem, piśmem XIX względnie XX w.: „Mitte 16 Jdt. 1540—1574“. W rzeczywistości księga zawiera protokoły zeznań świadków z lat 1561—64. Protokoły są sporządzane prawie wyłącznie w języku niemieckim i dotyczą w większości wypadków sporów granicznych, spraw majątkowych itp. z okolic Nysy. Na uwagę zasługują dwa ciekawe protokoły dotyczące wsi Łambinowice, położonej między Nysą, a Niemodlinem²⁾. Protokoły te rzucają nieco światła na stosunki narodowościowe i społeczne w XVI w. w okolicach Nysy.

Pierwszy z nich z dnia 4 IX 1561 r. spisany całkowicie w języku niemieckim zawiera zeznania świadków w sprawie oskarżenia wy-stosowanego przez szlachcica Zygmunta z Kittlitz przeciw chłopom z Łambinowice w sprawie o szarwark, określonej mianem powozu i prace dworskie, jakie chłopci są zobowiązani wykonywać na rzecz pana³⁾. Z zeznań świadków dowiadujemy się, że chłopci łambino-

¹⁾ Baltazar z Promnic był biskupem wrocławskim w latach 1540—62; Kasper z Logau biskup wrocławski 1562—74.

²⁾ Łambinowice znajdują się obecnie w powiecie Niemodlin. Niegdyś wieś wchodziła w skład księstwa nyskiego i do początków XIX w. należała do powiatu nyskiego.

³⁾ Tytuł protokołu brzmi: „Aussag etzlicher zeugen, auff beschuldung Sigismundi herrn von Kittlitz etc. hoffarbeit und pofus, so die von Lembsdorff irem herrn zuthuen schuldig betreffend“ fol. 9 nlb.

wiccy odmawiają nowemu panu Zygmuntowi z Kittlitz, który zakupił wieś od Jerzego Tschammera, wykonywania robót, a w szczególności szarwarku. Zygmunt z Kittlitz oświadcza, że przy obejmowaniu w posiadanie wsi odczytał chłopom spis ich powinności, przeciwko któremu nie wnosili żadnych protestów. Przy czym okazało się, że najwyżej dwu chłopów we wsi rozumie po niemiecku, wobec czego musiano cytowany wykaz tłumaczyć chłopom na język polski. Stwierdza to dobitnie kilku zeznających przed sądem świadków, a między innymi sam tłumacz Maciej Lincke ⁴⁾.

Abstrahując na razie od zagadnień narodowościowych, chciałbym przedstawić kilka danych o stosunkach gospodarczo-społecznych w Łambinowicach, zawartych w zeznaniach świadków. Dane te są dość fragmentaryczne i trudno na ich podstawie zdać sobie sprawę z całokształtu stosunków we wsi. Jednak zdaje mi się, że mimo tej fragmentaryczności i mimo tego że odnoszą się do jednej wsi zasługują one na uwzględnienie.

Otóż pan wsi Zygmunt Kittlitz oświadczył przed sądem, że chłopci z Łambinowic wykonywali mu zawsze pańszczyznę zawartą w rejestrze i płacili czynsze roczne bez najmniejszych sprzeciwów. Odnośnie zaś szarwarku zwanego „powóz“, ułożył się z nimi na ich żądanie w ten sposób, że mają za niego płacić 4 szefle zboża od każdego rozwożenia gnoju, przy czym gmina miała spróbować przez okres 1—3 lat systemu opłaty zbożem wzamian za szarwark. O ile system ten nie odpowiadałby jej, ma możliwość powrotu do dawnego obowiązku powozu ⁵⁾. Otóż ciekawym jest, że polskim terminem fachowym powóz (Pofuss) użytym w niemieckim tekście określono obowiązek rozwożenia gnojówki na pola pańskie. Jak wykazują dalsze zeznania miano płacić za powóz 4 szefle zboża w lecie i 4 w zimie ⁶⁾,

⁴⁾ Matthes Lincke hatt ausgesagt vnnnd bekindt das in der holdung herr Sigmund von Kittlitz den leuten von Lembsdorff das register was sie zuthuen schuldig vorgelesen, demnach ihr aber kaum zwene gewesen, so deutsch vnder inen gekhndt, vnnnd verstanden, hett der zeuge ihnen solchs polnisch verdoimtscht.

⁵⁾ Auch mir allwege die hoffarbeit wie im register zu beffinden gethan, sowohl die zinse jehrlichen entricht vnnnd gegeben ohne alle widerrede. Belagende das sehewerg, vor den pofuss, auff ihr ansuchung vnd begeren, hab ich inen auff iczliche sotthe auff vier scheffel vorgeschlagen, doch in dieser gestaltd, sie soltens 1 jhar 2 oder 3 versuchen. So es inen nicht gefiel, so wolt ich sie beim ihrer alden fuhre vorbleiben lassen... fol. 9 nlb.

⁶⁾ Z zeznań chłopca Jerzego Koraffe: Ihme wer auch wolbewust das sich die gemeine des pofus beschwerett, derowegen sie sich mit dem herrn vorglichen, das sie ime vor die alde ackerarbeit, so sie ime zuthun schuldig gewesen,

co świadczy o dwukrotnym nawożeniu pola w ciągu roku, a więc stosunkowo wysokim poziomie uprawy roli na Śląsku.

Obowiązek powozu, którego chłopci nie chcieli wypełniać, był dla nich bardzo uciążliwy. Świadczą o tym niektóre z zeznań. Tak na przykład jeden z chłopów Jerzy Koraffe zeznaje, że cała gmina musiała wykonywać powóz jeszcze za starego pana Tschammera i jeździć, gdzie on kazał. Sam świadek, który nie miał dobrych koni, zeznaje, że musiał wynajmować konie za gotówkę aby odrobić powóz⁷⁾. Zeznanie drugiego świadka Waclawa Kraske, który służył przez 5 lat u Tschammera rzuca światło na sposoby, jakimi zmuszano chłopów do tego rodzaju powinności, jak powóz. Waclaw Kraske stwierdza, że chłopci w Łambinowicach zawsze wykonywali powóz, a także jedzili tam, gdzie im pan nakazał, w przeciwnym razie byli narażeni na uwięzienie przez pana⁸⁾. Świadczy to wyraźnie o tym, iż nową powinność, na jaką wygląda powóz, narzucano chłopom w drodze gwałtu i przemocy. Przy tym okazuje się, że przy powozie pan zmuszał chłopów nie tylko do rozwożenia gnoju, co było zapewne główną treścią tego świadczenia, lecz także do dostarczania podwód na wszelkie potrzeby pańskie.

Stosunkowo dużo mniejszym obciążeniem dla gospodarki chłopskiej w Łambinowicach była praca pańszczyźniana na roli, mająca tam całkiem niewielkie rozmiary. Informują nas o tym zeznania dwu świadków, którzy podają, że przy wykupnie powozu miała być także zaliczona i uznana za wykupioną „stara praca na roli“, mianowicie jeden dzień orki i jeden dzień podorywek w lecie, oraz jeden dzień orki w zimie⁹⁾. Występuje tutaj bardzo niski wymiar pańszczyzny zachowany zapewne z czasów lokacji. Samo traktowanie pańszczyzny

als nemlich ein tag, vber sommer vnnd ein tag vber winter zubrachten, vnnd den pofus vier scheffel vber winter vier vnnd vier scheffel vber sommer vnnderzubringen bewilliget. fol. 12 nlb.

⁷⁾ ...das solange ehr alda zw Lemsdorff gewohnett, ehr so wohl die gantze gemeine den pofuss Georg Tschammern gethan, vnd wo ehr hingeschafft gefahren. Wan auch der zeuge selbst nicht gutte pferde gahabt hett ehr es must verlohnen, damit es gethan wer worden. Fol. 11 nlb.

⁸⁾ ...allwege den pofuss gethan hetten, auch wo ehr ihnen der herr hingeschafft, da hetten sie mussen hinfahren, oder hette sie wollen gefenglich eintziehen. fol. 12 nlb.

⁹⁾ Z zeznań chłopca Jana Böbell:... doch im dieses seewergk die vorige alte ackerarbeit als nemlich ein tag vber sommer zuackern, ein tag zubrachten vnd ein tag vber winter zuackern mit eingerechnet werden solde. fol. 11 nlb. Por. także zeznania Jerzego Koraffe przyp. 6.

jako czegoś dodatkowego, co możnaby wykupić przy powozie, świadczy o jej niewielkim znaczeniu. Pewne zastrzeżenie nasuwa termin „stara praca na roli“ umożliwiająca przypuszczenie, że obok niej mogła istnieć jakaś „nowa praca na roli“. Mam jednak wrażenie, że poza tym nie było żadnej poważniejszej pańszczyzny, a „starej pracy na roli“, jako coś nowego przeciwstawiano powóz. Zdaje się na to wskazywać fakt opłacania przez chłopów czynszu i kompletny brak w zeznaniach wzmianki o innych obowiązkach poza cytowaną starą pańszczyzną i powozem. Z drugiej strony pociąganie wsi do rozwoju gnoju dowodzi istnienia w niej folwarku. Łambinowice wyglądają w świetle powyższego na wieś, w której pan posiadający folwark rozporządzał stosunkowo małą pańszczyzną. O ile podobną sytuację da się znaleźć w innych wsiach Śląska stanie się zrozumiały ciągły napływ robotników sezonowych z Polski na Śląsk, pojawiający się od końca XIV w., a przybierający szczególnie silne rozmiary w wieku XVI¹⁰⁾. Staną się również zrozumiałe liczne XVI-wieczne rozporządzenia dotyczące ludzi luźnych, mające na celu zapewnienie panom dostatecznej ilości rąk roboczych¹¹⁾.

Istotnie podobnego rodzaju występowania małej, 2—3 dni na rok wynoszącej pracy pańszczyźnianej na roli, stwierdza Müncheberg we wsiach środkowego Śląska. Tak samo jak w Łambinowicach o wiele uciążliwsze od pańszczyzny były szarwarki, które zdaniem Müncherberga rozpoczęły się wykształcać dopiero w XV w.¹²⁾. Poza tym obrona chłopów przed szarwarkami przez wykupywanie się od nich świadczy jeszcze o ich stosunkowej zamożności w owym okresie.

Rozporządzając jedynie danymi z księgi zeznań świadków nie wiemy, czy chłopci łambinowiccy ostatecznie zdołali obronić się przed narzucanymi im nowymi ciężarami. Dokładniejsze informacje o ciężarach wsi posiadamy dopiero z XVIII wieku, gdy jej struktura

¹⁰⁾ Pierwszą wzmiankę o wędrownkach sezonowych robotników rolnych z Polski na Śląsk już pod koniec XIV w. znalazłem u Hubego R., *Prawo polskie XIV wieku. Sądy i ich praktyka pod koniec XIV w.*, Warszawa 1886, str. 16. Napływ polskich robotników rolnych na Śląsk w XVI w. przedstawia Schulte L., *Polnische Erntearbeiter im 16 Jahrhundert*, (Darst. u. Quellen z. Schles. Gesch. XXIII).

¹¹⁾ Niektóre z tych rozporządzeń cytuje Gierowski J., *Kartki z rodo-wodu biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951, str. 106—7.

¹²⁾ Müncheberg G., *Beiträge zur Geschichte der bäuerlichen Lasten in Mittelschlesien*, Berlin 1901, str. 47—48.

wygląda już całkiem inaczej, wszelkie przeprowadzenie porównania jest już niemożliwe¹³⁾.

Przejdźmy z kolei do drugiego protokołu. O ile pierwszy dostarcza nam nieco szczegółów z życia społecznego wsi, o tyle drugi jest jedynie dowodem polskości wsi w okolicach Nysy w XVI w. Już w pierwszym protokole przekonaaliśmy się, że w całej wsi noszącej nazwę Lembsdorf można znaleźć zaledwie dwu chłopów rozumiejących po niemiecku. Charakterystycznym jest, że wieś ta występuje już wcześniej pod nazwami niemieckimi¹⁴⁾. Tymczasem okazuje się, że niemiecka nazwa wsi w źródłach współczesnych nie oznacza wcale niemieckości jej mieszkańców. Niemiecka z nazwy wieś była całkowicie polska. Wyraźny dowód jej polskości stanowi drugi, następujący w księdze bezpośrednio po pierwszym, protokół.

Protokół ten z dnia 22 IX 1561 zawiera spisane w języku polskim zeznania chłopów z Łambinowic w sprawie sporu między dawnym właścicielem wsi Jerzym Tschammerem a jej nowym panem Zygmuntem Kittlitz o kawałek lasu, jaki rzekomo miał być wraz z całą wsią sprzedany Kittlitzowi, a który Tschammer chciał zatrzymać dla siebie. W imieniu skarżącego Kittlitz występuje przed kanclerzem biskupim, Bartłojem Mettheln, Kaspar Petzelt, mieszczanin nyski z prośbą, by po zaprzysiężeniu przeprowadzić przesłuchanie przyprawdzonych przez niego mieszkańców Łambinowic, mianowicie: Macieja Lincke, Wacława Krakowskiego, Janka Parobka, Michała Wawrzyna, Macieja Okonia i Marcina Pertzke. Ponieważ poza Maciejem Lincke pozostali świadkowie nie rozumieli po niemiecku, musiano im artykuły, na które mają zeznawać, przetłumaczyć na polski. Wszyscy też poza wymienionym Maciejem Lincke zeznawali w języku polskim i zeznania ich zostały po polsku wpisane do księgi.

Zamieszczony niżej tekst, protokołu spisany w ortografii dość starannej i nietrudnej, z pewnymi reminiscencjami średniowiecznymi, daje obraz dość różnorodny pod względem języka. Już na pierwszy rzut oka, nie zagłębiając się w filologiczną dokładność

¹³⁾ Urbarz wsi, którego spisywanie zakończono w r. 1788, podaje w streszczeniu Thomas A., Kurze Geschichte der Pfarrei Lamsdorf, (odb. z Neisser Zeitung 1913, str. 24—30).

¹⁴⁾ Tenże podaje najwcześniejsze nazwy wsi: r. 1273 — Lambinowicz; ok. 1315 (Liber fundacionis episcopatus Vratislaviensis) — Lambinowitz; 1371 — Lemlinsdorf; 1405 — Lembensdorf; 1473 — Lamssdorf; 1479 — Lemelinsdorff; od r. 1479 brak Thomasowi, jak to wyraźnie stwierdza, wszelkich wiadomości o wsi aż do r. 1613. Thomas A., o. c., str. 4—7.

i szczegółowy rozbiór, dostrzeżemy łatwo wychylającą się z tekstu starą i zacną polszczyznę. Jednak widzimy w nim także bardzo poważny wpływ języka czeskiego. Wypływa to na pewno z tego, że pisarz znający zapewne lepiej język czeski niż polski nie potrafił dokładnie oddać na piśmie brzmienia zeznań chłopskich i był zmuszony do zniekształcania ich posługując się urzędową czeszczyną. W sumie język protokołu robi wrażenie typowego przykładu ścierań się dwu systemów językowych. Z łatwością dadzą wyróżnić się tutaj trzy zręby językowe: pierwszy obejmie takie zjawiska, które są charakterystyczne dla polszczyzny, drugi dla czeszczyny, wreszcie trzecią niemałą grupę stanowią zjawiska wspólne dla obu języków.

I tak na przykład polszczyznę prezentować będzie z fonetyki: tego lasu, przedawali, niebronil, ktora, każdego, rozdziału itp.; z morfologii: vkazowaniu (czes. -eni), tej gedney (czes. -te jedne), używanie składnika zespolenia i (y); ze słownictwa: pogranicznici, okolicznici, albowiem, przedan itp.

Czeską będzie fonetyka w wyrazach: wletiech (st. pol. w leciech), prwssy (pol. pierwszy), dokud (pol. dokąd), mezy (st. pol. — między) itp.; morfologia w przykładach: kbudowani (budowaniu), wyznawa (wyznaje), po rozdziału (po rozdziale); słownictwo w przykładach: tolikez (tak samo, także), przissussy (przynależy), spustcz (oddać), wsechnij (wszyscy) itp.

Charakterystycznym zjawiskiem dla zderzenia się dwu systemów językowych są tzw. hybrydy, gdy jedna część wyrazu zbudowana jest z morfemu jednego języka, a druga część z morfemu drugiego, ewentualnie wyraz polski ma fonetykę czeską lub odwrotnie. Tego rodzaju zjawisk mamy w naszym tekście sporo. Starczy zacytować kilka przykładów: lat a starosti (polskie — lat, czeskie — a starosti), na wodzeni (pol. — dz, czes. — eni), przedawanim (czes. — im).

Do wyrazów, które można uznać za neutralne, istniejące w obu językach, a zatem trudniejszych do przyznania temu lub drugiemu językowi należą: przes, pan, vzivali, tez, nicz, wozili, rzekl, itp.

Przypuszczalnie dokładna analiza językowa tekstu dałaby wiele ciekawych spostrzeżeń, co jednak przekracza kompetencje wydawcy-historyka. Według ogólnej oceny tekstu przez językoznawcę ok. 50% wyrazów, to słowa wspólne dla obu języków; pozostałe 50% to teren walki między oboma językami, przy czym widoczna jest lekka, bardzo nieznaczna przewaga czeszczyny. Rzuca się w oczy, że czeszczyna zaatakowała najbardziej stronę morfologiczną i słownikową,

zaś dość dobrze trzyma się język polski w zakresie fonetyki, w której wnikliwa analiza dopatrzyłaby się dialektyzmów śląskich¹⁵⁾.

Przykład Łambinowic może ilustrować stosunki narodowościowe w okolicach Nysy w XVI w. Jak wiemy polskość w tym rejonie utrzymała się z pewnymi stratami do początku XIX w., a w okolicach Łambinowic przebiegała wówczas granica językowa¹⁶⁾. Trudno określić stosunki językowe w samych Łambinowicach w XVIII i początkach XIX w. Zimmermann nie mówi nic o języku mieszkańców wsi¹⁷⁾. Zachowane nazwiska chłopów z początku XVIII w. brzmią z niemiecka¹⁸⁾, co nie dowodzi jednak rzeczywistej niemieckości. Na uwagę zasługuje fakt, że napisana przez miejscowego proboszcza, Niemca, monografia parafii Łambinowic nie zajmuje się wcale stosunkami narodowościowymi i czytając ją odnosi się wrażenie, że wieś musiała zostać zgermanizowana w okresie kolonizacji niemieckiej. Poza zacytowaniem polskiej nazwy wsi w XIII w., o jej polskości autor w ogóle nie wspomina¹⁹⁾.

Fakt nieznamomości języka niemieckiego wśród chłopów Łambinowickich, którzy utrzymywali żywe kontakty z Nysą, do której, jak dowiadujemy się z ich zeznań, wozili drzewo na sprzedaż, jest zastanawiający. Stoi on w jaskrawej sprzeczności ze słynnym dokumentem biskupa Jana Rotha dla wsi Wójcic z r. 1495 nakazującym tamtejszym chłopom pod groźbą wysiedlenia nauczyć się do 5 lat języka niemieckiego. W dokumencie tym rozporządzenie swe motywuje Roth w ten sposób, że wszystkie inne wsie okoliczne posługują się językiem niemieckim; a tylko w Wójcicach używa się obcej polsz-

¹⁵⁾ Ocenę językową zeznań polskich zawdzięczam asystentowi Katedry Języka Polskiego Uniwersytetu im. B. Bieruta mgr Stefanowi Reczkowi, któremu w tym miejscu za wyświadczoną mi pomoc serdecznie dziękuję.

¹⁶⁾ Zob. Gierowski J., Polskość Śląska w początkach XIX wieku w świetle nieznaney ankiety kościelnej z 1814 r., (Sobótka III, 1948, str. 415, 420, 441); Wąsowicz J., Stosunki językowe na Śląsku w świetle nauki niemieckiej, Wrocław 1947, mapka na str. 14.

¹⁷⁾ Zimmermann Z. A., Beiträge zur Beschreibung v. Schlesien, Brieg 1789, III str. 360.

¹⁸⁾ Nazwiska chłopów z lat 1721—29 według spisu dokonanego przez ówczesnego proboszcza wsi: 1. Hans Schickor, 2. Andreas Rausch, 3. Hans Höhn, 4. Georg Schickor, 5. George Rausch, 6. Andreas Kawan, 7. Hans Kutsche, 8. Heirich Barisch, 9. Adam Rausch, 10. Michel Höhn, 11. Mathes Rausch, 12. George Böhm, 13. Mathes Renolt, 14. Hans Adler, 15. Hans Fröhlich, 16. George Kutsche. 17. George Gaman; Thomas, op. cit. str. 16.

¹⁹⁾ Thomas A., o. c.

czyzny ²⁰⁾. Zeznania łambinowickie świadczą całkiem wyraźnie o trwaniu polskości w okolicach Nysy mimo nacisku germanizacyjnego biskupów wrocławskich. Natomiast motywacja występująca w dokumencie Rotha ilustruje jasno znane zresztą jego antypolskie nastawienie. W świetle tych zeznań można stwierdzić całkowitą niesłuszność zdania Grünhagena w sprawie Wójcic, uważającego wbrew dokumentowi Rotha, że chłopci wójcicczy posługiwali się raczej językiem czeskim niż polskim ²¹⁾.

Poniżej podajemy w całości drugi protokół z zeznaniami chłopów polskich, starając się o jak najwierniejsze oddanie pisowni oryginału.

Aussage etzlicher Zeugen auf Beschuldung Sigmunden herrn von Kittlitz etc. a) etzliche Artickel ein stuck Waldes zum gutt Lembsdorff gehorig betreffend

Wir Balthasar etc. Bekennen etc. das vor dem erneuesten wolgelartem vnserm Canczler vnd lieben getreuen Bartheln Mettheln, deme wier hierczue volkombene Macht vnd sonderlichen Beuelch zugestalt vnd gegeben haben, der ersame vnser lieber getreuer Caspar Petzelt Burger vnser stadt Neiss inn volbeweister macht des wolgebornen auch vnser lieben getreuen Sigmunden Herrn von Kittlitz zue Lembssdorf, wie sich nach vnser bischofflichen Hoffes gewonheit erheischt, vorbracht, vnd umb ein bekentnus der Wahrheit inn die gewiessen auf nachuolgende Artigkel Macz Lincken, Wentzell Krakowsken, Jancke Parobke, Michel Wawrzin, Matthes Ockoinn, Merten Pertzke, was inen bewust, beschuldigt hatt. Auf nachfolgende Artigkel. Bittet der edle wolgeborene Herr, herr Sigmundt von Kittlitz auf Lembssdorff die hierunten geschriebene zeugen, nachdem sie voreidet einen jeden inn sonderheitt zw fragen und ihre aussage mit vleiss aufftzuschreibenn.

Namen der tzeugen. Macz Lincke, Wenczell Krakowsky, Jancke Parobky, Michael Wawrzin, Maths Ockoin, Merten Pertzke.

I. Es ist ja vnnd wahr, vnnd dem Tzeugen bewust das Georg Tschamber das Stuck Waldt, so vber der Strasse gegen Guschicz ²²⁾ gelegen, fur das seinige, als zw dem gutt Lembsdorf gehörigk, gehalten, genossen vnnd gebraucht auch Holz daraus vorkaufft habe.

II. Es weiss auch der Zeuge, vnnd ist darbey gewesen, das dasselbe Stuck Waldts, als zw dem gut Lembsdorff gehörigk inn Umgehung der Granczen, des gutts Lembsdorf, herr Sigmunden,

²⁰⁾ Tschoppe G. A., Stenzel G. A., Urkundensammlung z. Geschichte d. Ursprungs d. Städte in Schlesien u. d. Ober—Lausitz, Hamburg 1832, nr 204.

²¹⁾ Grünhagen C., Geschichte Schlesien, Gotha 1884, I, str. 393.

a) Następuje przekreślone vmb.

²²⁾ Goszczowice, pow. Prudnik.

als dem Keuffer, gleichsamb gehörte es zu dem gutt Lemsdorf ge-
weist, vnd mitte vorkaufft sey worden.

III. Vnd ist allenthalben dieselbe Granczweisung inn welcher
dasselb Stuck Waldts zwischen dem wege, der von Lembsdorff ge-
gen Guschicz gehet, vnnd der Landstross gelegen, auch mitt ein-
gezogen, auf beuelch vnd ja wortt Georg Tschammers, als des Vor-
keuffers, vonn dem Zeugen, selbst geschehen.

III. Auf welche besichtigung vnnd granczweisung folgend der
Kauf umb genants gutt Lembsdorff entlich volczogen vnnd be-
schlossen worden.

Darauf die Zeugen nach gethanem corporlichen aide mit auff-
gehabenen fingern zw gott vnnd den heiligen wie Recht inn polni-
scher Sprach, wie inen dan auch weil sie ausserhalb des einen nicht
deutsch vorstanden die artickel polnisch vorgehaltenn worden, be-
handt vnd ausgesagt.

1. Michael Wawrzin w letiech a starosti swey przez osmedesat
leth wyznal na ten prwssy artikul zie gemu to wiadomo, zie Girzick
Tschammer^{b)} y przedkowe geho^{b)} y ony lide z Glumnicz tego
lasu vziwali pastwami, y drzewie s niego przedawali przed sses-
desat leti y wie buog yako dawno, tego gim tez ziadny pan niebronil.
Any tez pograniczni y okolicznij lide, nez gnalj bydlo dokud chcieli
y rubali drzewo kde chcieli a nicz zato nedawali. Na ten druhy ar-
tikul nicz niewy. O tym trzetyjm artikulj tez nicz niewie. Tolikez na
cztrwty artikul gyz przy vkazaowaniu granicz nebywal ani przy ziad-
nym kupie tez niebyl..

2. Mathes Okoin w letiech a starosti swey przez sedmdesat leth
wyznal na ten prwssy artikul zie tego lasu vziwalj przy Tschammeru
y v przedkuow Tschammerych pastwamj raubanym drzewa bez
wsseliyaky oplaty gednom, od kazdey sosny ktora klauzczowj do
Nysy albo gindze na przeday wiezlj ani^{c)} owego przedkom Tscha-
merowim y Tschamerowj jeden gross dawalj, ale od tego drzewa czo
kpaliwu a potrzebie swey kbudowanj raubalj nicz nedawali, a zie
tego lasu vziwalj bez wsseliyaky przekazky gednego kazdego czlo-
wieka gestze tez daley k gostcziczom za starych panuow y za Tscha-
mera przed rozdzialow tich bratow vziwalj ale po rozdziale daley
nic vziwalj kgo gostcziczom gedno tey gedney sstuky jako w artikuliu
oznameno gest. Na ten drugi artikul wyznawa zie Tssamer sam przy
vkazowanu granicz nebyl ale ssoltysowi a temu Maczigowi a ginym
rozkazal tey granicze vkazaowat. Y wyznawa zie tez ta sstuka lasu
mezy niemodlimskum a koczyniewaum drogaw ukazowalj zie przy-
slussy k Glumbwowiczom a tey sstuky tez vziwali na 50 leth. Na
trzety artikul wyznawa zie w vkazowaniu granicz tez ta sstuka lasu
ktora mezy drogaw Glubonwsky ktora gidzie k Gosticzom a wielau
droga k Grotkowu lezi, zie tez vkazowana gest byla odniego przy
ginych ludioch panu Kitliczowi na rozkazanie Tssamerowj. Na

b—b) Dopisane na marginesie.

c) ani poprzedzone przekreślona literą g.

cztwrty artikul nicz niewie o tym kupie nicz neslyszal y przitey niebyl.

3. Mathes Lincke seines Alders 40 Jahr, hat ausgesagt auff den ersten Artigkel das Tschammer so wohl ehr des stuck waldes genossen vud gebraucht, ehr auch als der Waldförster viell holtz doraus vorkkaufft, die Leute hetten holtz doraus gehawen, zw Margkte gefuhrt, vnd douon dem Georg Tschammer nichts geben, des gleichen haben sie auch zw freie huttung dorinnen gehabt. Auff den andern Artigkel sagt ehr auss das ehr so wohl die andern die zur anzeigung der grantz von Georg Tschamern verordnet gewesen, als nemlich Nickel Tschamer sein Vetter Stentzel Krakowski der scholtz Matz Okoin auf beuelch des Tschammers dasselbe stuck waldes welchs liget zwischen Gositz und Lembsdorff, biss zum sowinsker wege ^{d)}) samb es zue dem gutt Lembsdorff gehorett gewaiset haben, es hette ihnen auch Georg Tschamer eben das stuck waldes zuweisen beuohlen ^{d)}). Auf den dritten artigkel sagt ehr, das er sich wol zuerinnern wuste, das sie ime dem von Kittlicz ^{e)}) das stücke waldes mit nahmen wisoko sosnie nicht gewest hetten, vnangesehen das sie desselben mit huttung zuor bey Tschammern genossen haben, ehr auch der zeuge als der Waldtförster hette dem Tschammer zue gutt viell holcz doraus vorkaufft. Auff den vierden artigkel sagt ehr aus, er sey bey aufgerichtetem oder beschlossenem kauffe nicht gewest ist.

4. Janek Parobek swych lat a starosti 60 wyznawa na ten prwssy artigkul zie tego lasu kteri lezi nad drogaw ku gostziczom zawzdy swobodnie z pastawi z raubanym drzewa vziwali tolikez Girzik Tssamer drzewie sniego y onij samj przedawalj tolikez Tschamerowj przedkowie, a przyslussyl zawzdy ten las k lobinowaczom. Na ten drugi artikul o vkazowani granicz nicz niwj neb przitom nebyl. Ale ten trzeti artikul czo sie wisokiego sosnia dotyctie on nie wie gestlizie nalezj k Lobinowaczom, nez to wij, zie tam w ten wisokym sosnie staradawna pastwj swe y raubanj drzewa miwali, od wsseliyaky przekazky panuw Glubniowskich. Na ten cztwrty artikul on o tym srownanij a wyplnienj kupu mezi panem Kitliczem a Tssamerem nicz niewy.

5. Stanislaw Krakowicz swej starosti a lath 32 wyznawa zie ten las na drogaw k Gosticzom zawzdy przislissal k Glombinowiczom tego tez lasu przedkowe Tssamerowj y on Tssamer vziwali przedawanim drzewa, pastwamj. Tolikez ony lide wssechnij tez tego lasu vziwalj pastwamij tez drzewa wtym lesie raubali, domiasta wozili bez wsseliakey przekazky y oplaczowanij gednom od tego drzewa czo do miasta na przeday wiezly geden dzien panum Gluminowskym y Tssamerowi trawe sieklj y zgrabili. Na ten drugi artikul wyznawa zie ten las tez na wodzenij grancz panu Kitliczowi vkazowal a ozna-

d—d) Ustęp opuszczony i wstawiony niżej w miejscu oznaczonym krzyżkiem.

e) Poprzedza przekreślony i podkropkowany wyraz Kittliz.

mował przy ginich że należy klombinowiczom, ale abij gemu od Tssamera przedan był tego on niewij. Na ten trzeci artykuł o ten las wysokie sosnie gmenem tego panu Kitliczowj nie wskazowali newj też gestliwie k Glombinowiczom należy, nie tegow przedkow panuow wzywali, albowiem kdy s tych granicz do domu przissli pytał gego Tssamer: Nu Krakowecz yakostie ty granicze wskazali. Tu on rzekł: koczorowu droga aż do wysokiego sosnia. To no Tschamer na to rzekł: To dobrze, albowiem to wysokie sosnie może własne gest, a chce gest spuścić Balthazarowi bratu swemu klepssemu pozywieniu gego y działek gego malich, ktorich wiele ma. Na ten czwarty artykuł wj o tom że w niedelj abo we dwu ten kup sie stal po wskazowanij granicz.

6. Merten Perczek lat a starosti swej 36 wyznawa na ten prwssy artykuł że o tom wiadomost że ten las nad tam drogau gedauncz do Gosticz przinależj do Glumbniowicz tehoz lasu panowie prwssy Glumbniowstzi wzywali drzewo przedawali y lide pastwi swe swobodnie mieli bez wsseliyakey przekasskj. Na ten drugi artykuł czy sie wskazowani granicz dotycze, on przy tom nebył anij otom nicz niewy. Na trzeci artykuł że ten las wysokie sosnie panu Kitliczowi nie gest wskazowan wten czas przy wskazowanij granicz on też niewie gestliwie należj k Glombniowiczom, ale ten las ktorj gest se strona wysokiego sosnia należy do Glumniowicz onij też tego lasu y wysokiego sosnia wzywali pastwami y drzewim rubanim bez wsseliyakey przekazky. Na czwarty artykuł o kupu a przedani tego statku nicz niewij.

Hiemit entledigten sich die Zeugen ihres gethanen corporlichen aides. Zv vhrkundt etc. Actum Neiss 22 Septembris anno etc. im 61-ten.